

# GAZETA NARODOWA Y OBCA.

*Sine ira & studio, quorum causas procul habeo.*

C. Tacit.

Z WARSZAWY W SOBOTĘ DNIA 15. PAZDZIERNIKA ROKU 1791.

*Sessja seymowa d. 11. Października* zagajona do projektu urządzenia komisji skarbowey. — Uprzedza tę materję, projekt, z powodu noty P. Marszałka W. Kor: wniesiony. — Z tego wypada decyzja taka: = *Na doniesienie P. Mniszcha Marszałka W. Kor: iż z obowiązku urzędu swego przytrzymał Ur: Zaiączkowską, i jej męża, jako obwinionych o występki przeciwko seymowi; My Król za zgodą seymujących stanów sprawę tę do sądów seymowych odsyłamy, zalecając UUr: Instygatorom O. N. ścigać w sądach seymowych osoby wwyz: oskarżone o występki popelnione.*

P. Siemiński Sieradzki żąda nieodstępnie czytania projektu względem urządzenia starostw. — Czyta P. Sekretarz. — Ten projekt, w ośmiu arkuszach od deputacyi do tego wyznaczoney przyniesiony, ma tytuł = *Urządzenie wieczne dóbr dziedzictwa publicznego* = Wstęp jego, zamierza sprzedaż wszytkich królewsczych, w koronie, i Litwie, na dziedzictwo, prawem ziemskości. — Artykuł pierwszy traktuje o ubespieszczeniu wiary publiczney. — 2gi o ustanowieniu nowey lustracyi na sprzedaż przez plus offerencyą, i prawidła w tey mierze przepisuje. — 3ci o porządku licytacyi, i dalszych względem sprzedaży królewsczych warunkach. — 4ty o wymiarze nadgrody dla kommisarzów nadzwyczajnych skarbu Rzpltey. — 5ty o ocaleniu sprawiedliwości dla starostw dzisiejszych. — 6ty o porównaniu dóbr ziemskich względem jednakowych ciężarów publicznych. — Arynga przysięgi kommisarzów nadzwyczajnych. — Nakoniec antycypacya w biletach skarbowych; to jest: na przyszły rachunek sprzedaży starostw, postanawia się utworzenie corocznie 3. milionów zł: pol: w biletach skarbowych; które, w zwyczajnych expensach przez komisjię skarbowe wydawane będą, w przeciągu tych lat kilku, dopóki sprzedaż królewsczych skutku brać nie zacznie. — Na żądanie P. Jelskiego Starodubowskiego o dodatek, na sessji dnia 10. października przez P. Platera kaszt: Trockiego podany, wraz z projektem o starostwach do deliberacyi, stosowny do artykułu pierwszego; czyta P. sekretarz ten dodatek w słowach: = *Do którego to prawa, nadane takowymże dziedzictwem dobra Wareckie, a seymem niniejszym zatwierdzone, deklarując zniesienie konstytucyi 1776. tit: = Uchylenie &c. = przyłączamy.*

P. Siemiński Sieradzki czyni swoje uwagi nad przeczytanym projektem. Punkt approbaty wszelkich nadań, chce mieć zupełnie wymazany; z powodu, iżby to potwierdzało nieprawy szafunek seymow 1775. i 1776. — Licytacyą głośną, nie sekretną, przypuszcza. — Rzec o antycypacyi w biletach skarbowych, uważa za oddzielną, i powinna być odłączoną od materji urządzenia starostw, znajdując dla niej miejsce przyzwoite przy decyzji ustawy banku narodowego. — Zdanie swoje oświadcza za projektem X. Ossowskiego, względem urządzenia starostw wniesionym; po uczynieniu niektórych w nim dodatków. — Nakoniec przymawiając się w interessie P. Rychłowskiego, aby ukrzywdzonemu sprawiedliwość wymierzyły stany, wystawia zaślugi tego imienia w województwie swoim.

P. Rożnowski Gnieźniński, wstrzymując się z oświadczeniem zdania w tey materji, do czasu iey decyzji, żąda czytania projektów X. Ossowskiego i P. Sokolnickiego Pozn: Oświadczone; iż dawniey już te projekta czytane były. — P. Nosarzewski Sędzic i poseł Ciechanowski przekłada: iż tyle tylko powinna być dotrzymana wiara publiczna Starostom, ile oni dotrzyмали obowiązków przywiązanych do ich posleszcy, jako to w porządnym utrzymywaniu zamków, archiwów, &c. Lecz gdy oni te obowiązki pogwałcili, i stali się *fide-fragi*; wiarą publiczną zaślaniać się nie mogą. — Projekt X. Ossowskiego, znajduje znacznie w projekcie deputacyi odmienionym; żąda, aby deputacya konf: używała tego męża do rady, mianowicie w materjach skarbowych. — Nakoniec podaje swój projekt w materji starostw, który przez P. Sekretarza czytany zostaje. — P. Sokolnicki Poznań: Chce mieć odłączoną materję względem biletów skarbowych, od materji urządzenia starostw, jako zupełnie oddzielną, którą deputacya, bez zlecenia stanów, z własnego domysłu, umieściła w projekcie. — P. Krzucki Wolyński przekłada potrzebę okazania najprzód expensy całkowitey, aby do niej percepta regulowaną być mogła. —

Król Jmć radzi materję starostw wziąć na roztrząsanie do dwóch tygodni; żeby przez ten przeciąg, żądający wystawić swoje myśli, mieli sposobność przełożenia ich w deputacyi; a po roztrząśnieniu i wzajemney sobie kummunikacyi, dzieło to, dobrze wytrawione, łatwiey udecydowało się w stanach. Tym czasem zaś przedsięwziąć zagajony projekt względem urządzenia komisji skarbowej: Skłania się cała izba do rady króla. — Na wniesienie P. Platera kaszt: Trockiego o 30,000. zł: pol: nadgrody dla P. Narbutta Sekretarza konf: Lit: za trzechletnie w seymie prace; tudzież na wniosek P. Krzuckiego Wolyńskiego o zł: 18,000. dla P. Sekretarza seym: oraz zł: 20,000. dla kancelaryi seymowej za roczne prace w seymie; zaszła jednomyślna zgoda.

Sessja solwowana na czwartek.

*Sessja seymowa d. 15. Października.* Zagaił P. Marszałek seym: do decyzji projektu, opisu komisji skarbowych przez deputacyą konstytucyjną według podawanych myśli od seymujących poprawionego, który czyta P. Sekretarz. — P. Świętosławski Wolyński, po uwagach, nad projektem całym czynionych wnosi, aby skarby były złączone, i w tym celu o podniesienie projektu P. Orszahskiego uprasza.

Xże Marszałek konf: Lit: oświadcza: = że tym śmieley usta swoje otwiera, kiedy imieniem i z zlecenia prowincyi swojej winien jest stanąć, w obronie aktu unii: = że jeżeli człowiek wolnie zrodzony, poddał wolę swoją, pod pewne warunki, które z prawa powinny być mu dotrzymane, jeżeli to przez konstytucyą 3. maja zatwierdzonym zostaje: coż mówić o narodach, między sobą umawiających się? że gdyby na lepsze czynić się miała w umowie tak świętey jaka odmiana; trzeba do tego nie tylko najważniejszych przyczyn, ale i woli wchodzącego w umowę narodu, czego obojga nie dostrzega; że to stawać za przykład niepowinno

iz jedna jest tylko na cały kraj kommissya wojskowa: bo nie można było, dla widoków politycznych, dwóm kommissyom poruczać władzę nad wojskiem, boby to było dawać pobudki magistratutom do kolidacji, wojsku do nieporządku; tu przeciwnie obawiać się tego nie należy. Żeby nie pomawiać o upor prowincyą Lit: weyrzeć trzeba, czyli jakie z złączenia skarbow bydz mogą zyski? jeżeli kassy, cytacye, i sąd w Litwie się zostanie, na coż się przyda samo złączenie? które, w skutku swoim, tylko podwoi expens dla skarbu, i obywatelów; skarb cierpieć będzie na utrzymaniu podwoionej liczby officialistów tak tu w *Warszawie* iako i w *Litwie*; obywatele uczuliby ciężar z długiej podróży do *Warszawy*. Zgoła połączenie takie skarbow, byłoby największym nadwątleniem unii, a bez żadney i najmniejszey korzyści. Żąda zatym: aby czasowi i następcom zostawić uskutecznienie myśli połączenia skarbow, kiedy o potrzebie tego filniej przekonani zostaną.

P. *Głiszczynski Poznań*: tłumaczy: że sprzymierzone tylko prowincye, osobny rząd mieć mogą, ale nie połączone: że sama unia *Litwy* z koroną tym filniejszy się stanie, kiedy jeden rząd, jeden skarb obydwóch narodów będzie. Stawiając zatym za połączeniem kommissyow, na tym gruncie powody swoje, że, tak w ustawie rządowej 3. maja, iako i w prawie o seymie, nie czyta wzmianki, tylko o jednej kommissyi, o jednym skarbie.

P. *Karp Zmudzki*. „Chcąc bydz pewnym: czyli pożyteczniej jest dla dobra skarbu rzpltey, aby skarby, dwóch nazwiskiem, a jednego rzeczą, narodu, z sobą co do administracyi połączone były? lub tak iak dotąd oddzielnie sprawowane zostały? trzeba rozstrząsnąć zapytania—jeżeli skarb rzpltey Lit: dobrze był dotąd sprawowany? jeżeli może bydz nadzieia, aby przy najdoskonalszych opisach i organizacyi skarbowych obowiązków, był kiedy inaczej iak dotąd rządzony? nakoniec iakie są widoczne korzyści, które z połączenia dwóch skarbow, na skarb publiczny, a zatym na dobro obywatelów ogólne nie wątpliwie spłynęłyby mogły”? Takowe propozycye rozstrząsając w szczególnych częściach obszerney mowy swojej, kończy dopraszaniem się o podniesienie projektu P. *Orszańskiego*, względem złączenia skarbow — P. *Dziekoński Podsk. Nad: Lit:* usprawiedliwia kom: skarb Lit: z zarzutów iey uczynionych o złą administracyą skarbu Lit: — P. *Krzacki Wołyński* powtarza wolą instrukcyi swojej względem złączenia skarbow; przypomina słyszane w izbie słowa J. K. Mei, radzące toż złączenie; tłumaczy, że w niczym naruszona nie będzie unia, ale i owszem filniej ugruntowana zostanie; że nakoniec obstawanie prowincyi Lit: przy oddzielnosci, wskrzeszałoby *liberum veto*, ustawą seymu terażniejszego wywołane.

P. *Wawrzewski Białostawski*, w obszernym głosie, przekłada: iż oddzielnosc skarbu *Litwy*: jest aktem unii, *Litwie* zapewniona — Rozstrząsa wszystkie szczegóły materyi, skarbu tyczące się, przez które dowodzi niepotrzebę złączenia skarbu. — Przytacza przykłady, brane z zagranicznych krajów, w których najczęściej każda prowincya lubo jeden narod składająca, ma swoje oddzielne kamery, do administracyi miejscowej skarbu. — Wystawia obowiązek dochowania świętości umów, między *Litwą* a koroną zawartych: że mniej sprzyjający nowej ustawie rządu, użyją tey okazji na wmówienie obywatelom *Litewskim*, iż akt unii zniesiono, że imię narodu *Litewskiego* zagladzono. — Nakoniec prosi J. K. Mei o wstawienie się do prowincyi koronnych, aby się raczyły zgodzić przychylić do żądania prowincyi *Litewskiej*.

P. *Gutakowski Orszański*: „Nim mi przyszło na sefii „prowincjonalney *Lit:* znajdować się, byłem zdania za złą-

„czeniem kommissyow skarbowych: kolega mój P. *Miaszkowski* podał w tym celu projekt z mocy instrukcyi. Wyznaczony do examinu kommissyi skarbu *Lit:* widząc naoczny moje niedoskonałość administracyi; tym jeszcze mocniej przekonałem się o potrzebie złączenia, i wyznałem, że mnie najmniej konwinkują przywileje Unii, bo i owszem tam znajduję wyrazy dążące do najfilniejszego dwóch narodów w jedno ciało Rzpltey połączenia. Ale znajdując się na sefii prowincjonalney; widząc jednomyślność za oddzielnoscią; choć mam przeciwną instrukcyą, chętnie woli prowincyi ustępuję, bo nigdy nie jestem tego zdania, aby jedna instrukcyja tamować mogła wolę powszechności. — Powiemy też same pobudki obywatelom powiatu *Orszańskiego*, gdy im zdawać rachunek z czynności naszych będziemy; i spodziewamy się, że przychylenie się nasze do woli całej prowincyi nie nagania.” Upraszając P. *Wołyńskich*, aby od wniesienia swojego względem złączenia skarbow odstąpić raczyli. Obraca nakoniec głos swój do P. *Karpia Zmudzkiego*, zachęcając go do połączenia zdania jego do woli całej prowincyi.

P. *Chęć Czartoryjski Lubel:* „Nie trzeba tego dowodzić, że „szczęśliwość kraju na jedności i zgodzie zasada się. — W momencie kiedy *Władysław Jagiello* rękę podawał, łączyły się z sobą i ślubowały narodu narodowi; zawierały umowy, których całość i dotrzymanie zaręczały sobie. Był naród *Lit:* możny, i nie potrzebował zaslaniać się czyją siłą; czyni owszem w złączeniu się ofiarę z siebie, a zatym dotrzymać mu wiary należy. Idzie rzecz o złączenie skarbu: rozumiem, że złączenie to, byłoby rzeczą użyteczną. Lecz moim równie zdaniem tyle rzecz jest użyteczna, ile nie ciągnie za sobą rozstrząsania. Z czasem, nie wątpię, żeby się obywatele *Lit:* o dobroci złączenia nie przekonali. Ale wiem, że częstokroć rzecz zła z siebie, przez odmianę staje się gorzszą. Nie wątpię o tym: że w sercach obywatelów tak światłych, znajduję przewagę śródki łagodności i jedności, nad widoki korzystne. Jako obywatel *Lit:* obracam prośby moje do P. *Wołyńskich*, aby odstąpić chcieli wniosku swojego, a teraz W. K. Mość żebyś raczył zafolwować sefii, abyśmy z czasem zapamiętali, w chłodniejszych chwilach nie żalowali.”

Król *Jmł:* „Nie zabierałbym daremny mowieniem „drogiego, a już dziś bardzo nachylonego czasu, gdyby mi „do tego nie dało powodu w głosie godnego posła *Wołyńskiego* wspomnienie, iż ja sam dawniej wyraziłem żądanie złączenia skarbow obydwóch. Mam to za słodką powinność, i ukontentowanie usprawiedliwiać się kochanemu „narodowi z każdego kroku, w każdej okoliczności, z każdego zdania mojego. Wyliczać przecież, a raczej powtarzać powody, dla których złączenie to było moim życzeniem, nie sądzę bydz potrzebą; bo każdemu są wiadome, i nawet w dzisiejszych głosach dość obszernie były wystawione. Ale to, co w wymownym głosie P. *Orszańskiego* i Xcia posła *Lubelskiego* słyszałem, winienem wygłosić: że toż samo w sercu moim uczulem. Nie dogadzałbym skłonności wdzięcznego serca mojego, gdybym „przezacnemu narodowi *Lit:* tey czułości mojej nie oświadczył, i nie zapewnił go: iż serce moje, wcale równie, „szacuje, kocha, i poważa tę część ciała rzpltey, tak powinieną godną szacunku i miłości powszechney. Sądzę, iż „dziś wchodzić w dykwizycye i racye polityczne, na tę „lub drugą stronę, byłoby zbyt bezczemnym. To powinno bydz „w pierwszym widoku naszym, co ukontentowanie całej „prowincyi *Lit:* sprawić może, i iey ufność w nas zagwarantować; tak, mówię, nam postępować należy, ażebyśmy „wszelkie przyczyny niesmaków i zobopolnego zasmucenia „odsu-

„odsuwali: a takie postępowania nasze, staną się jednością, obroną, i najmocniejszym zabezpieczeniem. To też jest i dla mnie powodem, abym najusilniej upraszał wszystkich tu przekładających potrzebę złączenia skarbu, aby dziś przychylił się po bratersku do żądań prowincyi Lit: i dał szemu czałowi zostawił, kiedy sami obywatele Litewscy o potrzebie złączenia skarbow przekonani zostaną. — Już trzecia sessja, niechby była poświęcona roztrząsaniu i decydowaniu projektu kommissyi skarbu koronnego, i duch jedności na wspólne i powszechne dobro, niech nami zawsze rządzi, a zatym dzisiejszą już sessją solwuję na dzień jutrzejszy.” — Sessja solwowana.

Z Zmudzi d. 30. Września. Obywatel tutejszy, P. Antoni Odachowski, pułkownik xięstwa Zmudzkiego, piękny cnoty i obywatelstwa przy zgonie swoim zostawił przykład. — Umierając, temi słowy oznaczył ostatnią wolę swoją. „Przy wyciąganiu z szczupłego majątku mego, podatku dzisiejszego grosza, nieprzytomny, zleciłem zarządzającemu iak najwierniejsze podanie onego: byż może, iż podanie to nie było tak dokładne, jak prawo i poprzyśiężona wiara mieć chciały; stanę w krótkie w obliczu najwyższego Boga; chcę przed sądem jego okazać sumnienie czyste i wolne, nie tylko od zarzutu, ale i od wątpliwości nawet. — Wolę jest moją, aby wraz po mej śmierci 500. czer: zł: (co znaczną jest dla mnie summa) do skarbu W. X. Lit: oddane były — Porzucam kochaną oycyznę z tym większym żalem, że przez bieg życia mego, widząc ją domowym nieładem skolataną, obcą przemocą uciśnioną, &c. na pomysłność iey i świetność niedługo patrzyłem.” — Gdyby sumienność cnotliwego tego obywatela była naśladowaną; co za obfite dla skarbu otworzyłyby się źródła! kommissya nawet koekwacyina, niepotrzebna byłaby stała.

Z Wiednia d. 29. września. Podpisanie ostateczne pokoju między Moskwą i Portą dla niektórych trudności jeszcze może tak prędko nie nastąpi: korespondencya między xięciem Repninem będącym w Izmailowie i wielkim wezyrem znajdującym się w Szumli, trwa nieprześcannie. Dońscy kozacy, z strony moskiewskiej, z tureckiej zaś Arnauzi, kuryerami bez przerwy biegają. Porta obficie przy podpisanych już przedugodnych artykułach, to jest: ażeby oprócz Oczakowa, i dystryktu między Bohem i Dniestrem reszta została podług wyrazu pokoju Kainardzkiego. Przeciwnie Moskwa domaga się. 1mo aby twierdza w Chocimiu zupełnie zglądzoną została. 2do. aby Bender i Akerman fortyfikowanemi nie były. 3tio. aby Porta hospodara Wołoskiego, jeżeli zawini, inaczej składać nie mogła, iak przez zgromadzony dywan, i w obecności posła moskiewskiego, 4to. Ze iehcy moskiewscy darmo wypuszczeni będą. 5to. Ze Moskwa nie będzie obowiązana tureckim poddanym, dozwalać brania soli z żup Kinburnskich. 6to. że żeglujące na morzu Czarnym okręty moskiewskie, te przynajmniej które nie więcej jak 36. armat noszą, wolne będą miały przeyscie przez kanał Carogrodzki. 7mo. iż Moskwę we wszystkich portach tureckich mieć będzie swych konsulów. 8vo. że okręty kupieckie moskiewskie mieć będą własne swe składy. 9no. że nakoniec wszystkie produkta moskiewskie w krajach tureckich 5 procentu cla, 2. zaś tranzytu, opłacać będą.

Z Coblenz d. 25. Września. Dziś zrana marszałek Broglio, na czele 800. officerów i szlachty francuzkiej, udał się do posła moskiewskiego hrabi Romanzow, dla uczynienia mu swojej attencyi. Posel Moskiewski do przychodzących miał mowę następującą. „Mei Panie marszałku! i wy Meipanowie! Wszyscy monarchowie, baczni na pomysłność swoich poddanych; wszystkie narody, kiedy są troskliwe o zachowa-

nie szczęścia swego, nad losem dzisiejszym Francji muszą być tegoż samego zdania co i Wpanowie. Był rząd oznaczony niegdyś chwałą, tak dalece że sama Katarzyna odmówić mu swego szacunku nie mogła. Niezmierna odległość krajow znika, skoro potężna i niezwyciężona monarchini rzuciła oko swoje na cnoty i talenta. Katarzyna nie jest wam więcej obcą; z ukontentowaniem widzi, jak szlachta francuzka iasno okazuje tę wyniosłą wspaniałość, którą od cnot poprzedników swoich odziedziczyła. Cznie, jak wiernością i poświęceniem siebie samych monarchę swego wspierać usiłują. Meipanowie! zdawało się iż nie już na świecie sławy imperatorowy powiększyć nie może; a toli krok dzisiejszy chwałę iey podwyższa. Ja Meipanowie! pelen szacunku dla Wpanow, i dla sławnego wodza, który na ich czele przychodzi, uważam dzień dzisiejszy jako najpiękniejszą życia mego epokę.” — Po tej mowie posel Moskiewski czytał pismo wielkiej monarchini, w którym oświadcza, iż wspólnie z innemi dworami, i sily, i politycznego wpływu użyje ku powrocnemu królowi francuzkiemu dawney jego władzy. Pismo to w krótkie wydzie z druku, lecz wielka monarchini wie że słowne obietnice w dzisiejszym położeniu xiążąt francuzkich nie są dostatecznemi; przyłączyła zatym wexel na 2. miliony rublów, i kredyt otwarty.

Z Frankfortu d. 26. Września. Piszą z Amsterdamu, iż tam trzy nowe zaciągi pieniężne przedsięwzięto, to jest: dla Moskwy po pięć procentu na lat 12; dla Ameryki po pięć procentu na lat 10. i dla Szwecyi równie po pięć procentu. — W Genuy znajdujący się posel francuzki nad drzwiami mieszkania swego, do herbu Francji; przydał geniusza wolności z napisem, narod prawo, i król. Genuęczykowie kupami przychodzą patrzeć się na obraz i napis; posel Hiszpański oświadczył rzpłte nieukontentowanie ztąd dworu swego, dodając: iż jeżeli potrzebne w tej mierze nie będą wzięte środki, on wyda rzpłte, na wszystkie dawne pretensye dworu Sardynskiego.

Z Londynu d. 23. września. Wszystkie nasze publiczne pisma twierdzą, iż parlament nie mylnie w środku października zgromadzi się. Mówią, iż zaślubienie xiążęcia d'York jest jedną z przedniejszych do zgromadzenia tego przyczyn. — Okręt Merkury przybył tu z wyspy Grenady, i doniósł, iż między murzyńskimi niewolnikami na wyspach zachodnich, rozruchy okazywać się zaczynały, przeciwko którym surowych użyć musiano środków. — Do Ex ter przybył z Sierra Leona jeden xiążę afrykański. Przedniejszym celem podróży jego do Anglii jest, czynić usiłowania, jeżeliby handel niewolników murzyńskich, nie mógł być zniesiony. Przyjaciela ludzkości, którzy przy zniesieniu tego handlu żywo obstawali, mianowicie PP. Wilberforce, Clarkson, Milford, i Nik. przyjęli xcia z największą uprzejmością: xiążę ten mówi zeplutą angielszczyzną. Jeden z przytomnych postrzegł, iż czarny ten xiążę nosił zegarek, zapytał go zatym: wiele na brzegach Gwinyi zapłacił za niego? o! droższy zawołał niżeli odtąd płacić spodziewam się, dałem za niego pięknego bardzo chłopca. — We środę, 14. winowaycow skazano u sądu na śmierć; sędzia oświadczył delinkwentom, iż król darował im karę śmierci, pod warunkiem ażeby do Batanihay przeprowadzonymi byli; 12. przyjęło tę propozycyą, lecz jeden oświadczył, iż woli być powieszonym. Sędzia czynił mu przekładania, ale bezskutecznie. Zaczyn rozkazano człowieka tego zamknąć w osobney izbie, ażeby się tam namyslił; w przypadku zaś gdyby trwał w przedsięwzięciu swoim, aby w następującym tygodniu powieszonym być. Jedna niewiasta wzbraniała się równie przyjąć ofiarowaną łaskę, i gdy ją zapytano, dla czego ją odrzuca-

rzucala? zapłakawszy rzekła: *jestem skazana na śmierć za kradzież, którą popełnilam dla wyżywienia czworga dzieci; myśl, iż przez wygnanie na zawsze się z niemi rozdzieli, tak jest okropną, iż wolę raczej umrzeć, niż żyć w smutku i tęsknocie po nich; jeżeli mi pozwolą wziąć dzieci moje z sobą, w ten czas chętnie do Botaniabay popłynę.* Sędzia rzekł jej: „iż starać się będzie, aby życzenia jej wzięły skutek,“ niewiasta zadowolona, z wesołą twarzą do więzienia powróciła. — Jak okropnie tutaj ludzkość z srogością praw spotyka się! — Córka starego jednego xiążęcia wysłana była w przeszłym tygodniu do Francji, aby tam zapomniawszy kawalera, którego ojciec zaślubił jej nie dozwalał, z przyczyny, iż kawaler ten miał tylko 500. funt: szter: rocznego dochodu; ale młoda panienka, z ciężkim zmartwieniem rodziców, poszła za jednego Francuzkiego officera, który tylko 73. funt: szter: ma intraty.

*Z Moguncji d. 7. Października.* Listy z Berlina pod d. 29. zeszłego miesiąca donoszą, że P. *Mouster*, poseł francuzki przy tamecznym dworze, odebrał przez kuryera list od monarchy swego, do króla Pruskiego. Tego listu kopią komunikując ministerio, uwiadomił: że razem odebrał rozkaz powrócenia się natychmiast do Paryża. Ztąd jest niektórych domniemywaniem, że miejsce w ministerium dane będzie temuż P. *Mouster*, albo też że będzie posłany do Londynu na wakujący urząd po śmierci P. *de la Luzerne*.

*Z Kii d. 1. Października.* Dochodzą tu wieści, że w *Niderlandzie* okazują się na nowo skłonności do insurekcji, i że partya *Wonkistow* i *Van der nota*, złączona z malkontentami *Holenderskimi* i *Leodyjskimi*, robią między sobą formalną ligę na rozszerzenie ducha konstytucji *Francuzkiej*. Cesarz miał już wysłać z *Czech* dwa regimenty dla wzmocnienia tych, które się tam znajdują. — Mamy także wiadomość, że imperatorowa *Rossyjska*, nie przyjęła ośmiomiesięcznego armistitium, w *Galaczu* podpisanego, akordując tylko cztero-miesięczne, jakie w *Peterzbргу* umówione było.

*Z Cadix d. 29. Sierpnia.* Przy lustracji ludności miasta tego, okazało się, iż 15,000. *Francuzów* znajdowało się w nim. Wielu jest także cudzoziemców z innych narodów, tak dalece, iż ludność nasza trzecią część cudzoziemców zawiera w sobie. Dobrze się zatym stało, iż edykt królewski został ograniczonym; gdyż inaczej bylibyśmy wszystkich tych cudzoziemców utracili. — W *Tanger* znajduje się 171. armat od 24. do 36. funtów, z których strzelają do floty, twierdząc tę szturmującej.

*Z Brandeburgii d. 27. września.* Od 30. lat budowy stawione w *Berlinie* kosztem królewskim, wielką dla kraju były korzyścią; z tym wszystkim, gmachy te miały tylko za cel przyozdobienie stolicy; dziś przeciwnie, wszelkie budowy do powłóchnego tylko użytku zmierzają. Postanowiono: aby w nieuprawnych *Berlina* okolicach, 1000. domów fabrykanckich wystawić, a to na 4000. rodzin przedających len i welnę; przez co, nietylko najmowanie domów zniży się, ale i dla fabrykantów famych, wielki wyniknie pożytek, gdy naćcie domów i żywność taniej dostają, taniej też roboty swoje sprzedawać będą mogli.

*Z Paryża d. 25. września.* Zgromadzenie Narodowe, czyli *sejm Francuzki*.

Na sefii d. 21. uchwalono dwa rozrządzenia względem dobrej policyi w departamentach. W *Paryżu* będzie 24. urzędników pokoju wyznaczonych przez municypalność, którzy dla utrzymania spokojności publicznej czynić będą. Tegoż dnia na sefii wieczornej uchwalono: iż xiąże do *Monaco* utrzymany będzie przy posessjach, które mu *Francya* ustąpiła.

Na sefii d. 22. ustanowiono: iż deputacya od Z. N. wysłana będzie na *Te Deum*, które d. 25. biskup *Paryzki* odśpiewa z przyczyny przyjęcia konstytucji przez króla. — P. *Malouet* chciał, ażeby jeszcze rachunek z przychodów i

wydatków skarbowych przed zakończeniem swoim Z. N. złożyło. — Odpowiedziano: iż już rozkaz wyszedł, ażeby wszelkie dowody rachunkowe ściągające się do relacji uczynionej przez P. *Montesquiou*, rozłożone zostały, tak, iż każdy poseł widzieć je i przetrząsnąć może.

Na sefii d. 23. ustanowiono: iż dwie prowincye *Avignon* i *Venezjan*, na dwa powiaty podzielone będą, i 3. deputowanych na nowe prawodawstwo wysłać mają. — Tym którzy przeciw konstytucji protestowali się, zostawiono cztery niedziele do namyslenia się dla cofnięcia swoich protestacji. po którym czasie, jeżeliby w buntowniczym swoim uporze trwali, i na konstytucyą nieprzyśleli, odpadną od wszystkich urzędów.

Na sefii d. 24. ustanowiono: iż nowe prawodawstwo d. 1. października sefii swoje w sali Z. N. otworzy. — Minister wojenny donosi: iż granice państwa, znajdując się w zupełnym stanie obrony, i że nieprzyjaciółom *Francji* wiele czasu i wiele obłożenia potrzebaby, nimby w państwo wkroczyć mogli. Donosił: iż żołnierze znowu poddają się zupełnie pod karność wojskową, i że przyjęcie konstytucji przez króla, wszystkich umyśli jednocy; że obce napaści *Francya* obawiać się nie powinna, gdy wojska obce stojące nad granicą wiele mają do czynienia, w usmierzeniu własnych krajach poruszeń; że odgrazania się emigrantów śmiechu tylko godne: to doniesienie drukować kazano. — Ustanowiono, aby 5,760,000. liwrów przeznaczyć na ubogich ludzi, którzy w rozmaitych powiatach, około kanałów i robienia dróg publicznych pracują.

Zgromadzenie przyjaciół konstytucji przeznaczyło 600. liwrów nadgrody temu, któryby w kalendarzyku politycznym najlepiej korzyści i dobroć nowej konstytucji wyłuszczył. — P. *Bougainville* odmówił miejsce ministra morskiego, zaczął król oddać i P. *le Hoc*, który był dawniej sekretarzem legacji w *Carogrodzie*. — Na targach w miastach *Gones*, *Corbeil*, *Melun* powstały wielkie rozruchy z przyczyny drogości zboża; obawiają się ztąd niepomyślnych skutków. — W *Paryżu* pospolstwo jeszcze jest niespokojne i domaga się aby Z. N. przed rozdzieleniem się swoim, dało rachunek z wszelkich wydatków. — P. *Montesquiou* już rachunków tych 2. części wydrukować kazał, trzecią zaś obiecuje. — W sobotę P. *Gobet* biskup *Paryzki* oddał królowi list pasterski, wydany względem śpiewania *te deum* za przyjęcie konstytucji przez króla. — Król zimno przyjął pasterski tego, rzekł: *dobrze*, i tyłem się obrócił. — Przygotowania do sefynow już były cofnięte, gdy rządca miasta znowu je nakazał, a to za odebraniem od ministra spraw wewnętrznych biletem, który był w tych wyrazach: „Król żywo jest przejęty dowodami przywiązania, które mu obywatele stolicy „poznać dali. A że przez publiczny obchód, chce im „znać sposobność okazania onych, J. K. Mć zlecił mi, „nieść W Panu, iż życzy, aby d. 25. to jest w niedzielę „la *Elizeyjskie* i *Thuilleries* oświecone były. Król zaleca W „nu wzięcie szrodków, do utrzymania przyzwoitego „rządu.“ *Leffart*. — Zdaje się, iż wszystko w kraju naszym znowu odżyło, i oczekiwanie pomyślnego stanu, już nie jest wątpliwym. Rzemieślnik powraca do swego warsztatu; z pewnych zaś miejsc wiemy, iż w skarbie narodowym, więcej znajduje się pieniędzy, niż od lat 6. w nim było. Zaufanie i kredyt powracają, a napaści nieprzyjacielskiej bynajmniej nie obawiamy się. — Król rządcy miasta *Paryża* przysłał 50,000. liwrów, z grzecznym bardzo biletem, prosząc go, aby pieniądze te, przy wesolych z przyjęcia konstytucji obchodach, pomiędzy ubogich rozdać kazał.